



Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Przewodniczący ZHR

Warszawa, 15 stycznia 2019 roku

Rozkaz L 1/2019

Druhny i Druhowie,

Każda harcerka i każdy harcerz powinien poszukiwać w starszych Druhnach i Druhach, w starszych pokoleniach, wzorów swoich postaw, którzy będą drogowskazami kształtowania charakterów, zachowań, podejmowania wyzwań, dokonywania wyborów życiowych. To dlatego przykład własny jest tak ważnym narzędziem wychowania harcerskiego, to dlatego funkcjonuje w harcerstwie instytucja patronów drużyn, szczepów i innych jednostek organizacyjnych.

Opowiem wam o moich spotkaniach i odkrywaniu Olgi i Andrzeja Małkowskich.

Zaczęło się to od kroniki szczepu, w którym znalazła się powielana po wielokroć w formacie pocztówkowym fotografia Andrzeja Małkowskiego, bodaj z początku lat sześćdziesiątych, wydana w środowisku krakowskim na półwiecze harcerstwa. Wklejona została przez naszego seniora zajmującego się kroniką - hm. Jerzego Przyjemskiego, a kronika ta była świadectwem naszej tożsamości. Fotografia ta nie budziła we mnie jeszcze żadnych emocji, była jedną z wielu zamieszczonych w kronice, obok reprodukcji pierwszego numeru „Skauta” obok takiej samej fotografii Olgi oraz tekstu Hymnu Harcerskiego.

Kilka lat później, gdy byłem już drużynowym i uczniem szkoły średniej, otrzymałem od mojego nauczyciela (hm. Tadeusza Fijałkowskiego), przedwojenny egzemplarz książki Aleksandra Kamińskiego „Andrzej Małkowski”. Czytałem ją, nie - raczej połykałem z wypiekami na twarzy, zapominając o bożym świecie i odrabianiu lekcji. Odkrywał się przede mną nowy świat. Aczkolwiek wyrastałem w środowisku tradycyjnego harcerstwa, zasad ideowych i moralnych, obozownictwa, mundurów, itd. – Andrzej Małkowski stawał się rzeczywistym ucieleśnieniem wielkich ideałów: pracy nad sobą i niepodległości, w czym tkwiłem od lat, nawet tego sobie specjalnie nie uświadamiając. Ta książka, oprócz spotkań ze „Starą Wiarą”, czyli naszymi przedwojennymi i wojennymi instruktorami, stała się, jak igła kompasu wyznaczająca azymut mojej życiowej drogi. Książkę musiałem zwrócić, ale dostałem jeszcze do przeczytania inną, napisaną przez tego samego autora – „Oficer

Biuro Naczelnictwa ZHR

ul. Litewska 11/13, 00-589 Warszawa

tel./fax: 22 629 12 39, e-mail: naczelnictwo@zhr.pl, www.zhr.pl



Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Przewodniczący ZHR

Rzeczypospolitej”, opowieść o pułkowniku Leopoldzie Lisie-Kuli, harcerzu i oficerze, żołnierzu Niepodległej.

Po kilku latach, już jako student, wyjechałem w wakacje do Wielkiej Brytanii, gdzie w Londynie, w poszukiwaniu materiałów do pracy magisterskiej, skontaktowałem się z Komisją Historyczną Naczelnictwa ZHP. Odbylem dłuższą rozmowę z hm. RP Henrykiem Glassem, który (po sprawdzeniu mnie, czy nie jestem podstawionym agentem UB) powierzył mi misję zwrócenia się do Aleksandra Kamińskiego z prośbą o wyrażenie zgody na wydanie w Londynie, „bez wiedzy i zgody Autora”, książki „Andrzej Małkowski”. Sposób uwiarygodnienia się wobec Aleksandra Kamińskiego, iż z taką misją przybywam z Londynu do Warszawy – to historia na osobne opowiadanie. Niemniej po przedstawieniu tej propozycji „Kamykowi”, jesienią 1977 roku, usłyszałem odpowiedź: Druhu – Oni sobie tam w Londynie poradzą bez mojej wiedzy i zgody. Polska jest tu nad Wisłą, nie nad Tamizą. Musicie zrozumieć [zwracał się do mnie przez – Wy], że mam propozycje wydania „Andrzeja Małkowskiego” w Kraju, a on jest bardziej potrzebny polskiej młodzieży, polskiemu harcerstwu – tu. „Na pocieszenie” otrzymałem od „Kamyka” – kopię maszynopisu książki „Józef Grzesiak – Czarny”, ze słowami: To się tu nie ma szansy ukazać, nawet w PAXie. Zróbcie z tego dobry użytek! Otrzymałem ponadto wykaz skreśleń cenzury z „Andrzeja Małkowskiego”, które w 1981 roku opublikowałem w „Bratnim Słowie” (piśmie warszawskiego Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego).

Wiosną 1978 roku pożegnaliśmy „Kamyka” na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim, zawiadomiłem (przez pośredników) „Londyn” o Jego decyzji, ale równocześnie w gronie instruktorów tworzących niejawną strukturę wewnętrznej konspiracji w ZHP, rozpoczęliśmy przygotowania do wydania książki „Józef Grzesiak – Czarny”. Staszek Czopowicz rozmawiał ze Stanisławem „Orszą” Broniewskim o napisaniu wstępu, a ja podczas obozu, latem 1979 r. odwiedziłem w Gdańsku współautora książki Antoniego Wasilewskiego.

Czytelnik tych wspomnień może mi zarzucić, że miałem pisać o Andrzeju Małkowskim, tymczasem równie często pojawia się nazwisko Aleksandra Kamińskiego oraz bohaterów kolejnych jego książek: pułkownik Leopold Lis-Kula, harcmistrz Józef Grzesiak - Czarny, a ponadto musimy pamiętać, że wszyscy wychowani byliśmy na lekturze „Kamieni na szaniec” oraz „Zośki i Parasola”, które w Polsce Ludowej bardzo krótko były na indeksie. Niemniej całe moje pokolenie wyrastało na legendzie kolejnych wielkich harcerzy: Zośki, Rudego, Alka itd. – i jest w tym mój zamysł świadomy, ponieważ uważam że Aleksander Kamiński – jak mało kto – był jednym z największych wychowawców kolejnych pokoleń

Biuro Naczelnictwa ZHR

ul. Litewska 11/13, 00-589 Warszawa

tel./fax: 22 629 12 39, e-mail: naczelnictwo@zhr.pl, www.zhr.pl



Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Przewodniczący ZHR

polskiej młodzieży. To on swymi książkami dokumentował sztafetę harcerskich pokoleń, którą rozpoczął o przedstawienia sylwetki Andrzeja Małkowskiego – największego z wielkich. Chcę także powiedzieć, że sami mając po dwadzieścia kilka lat, powoli uświadamialiśmy sobie, że kolej na nas – na następne pokolenie, które musi przejąć pałeczkę w tej sztafecie pokoleń, które musi się upomnieć o podstawowe zasady ideowe, programowe i wychowawcze polskiego harcerstwa, które musi wejść na ścieżkę: skautingu i niepodległości ...

Od początku lat siedemdziesiątych w gronie instruktorów kilku warszawskich szczepów tworzyliśmy nieformalną gromadę przyjaciół wyznających i propagujących zasady tradycyjnego harcerstwa, takiego, jakim stworzył je Andrzej Małkowski: przykład własny, praca nad sobą, abstynencja, metoda harcerska, system zastępowy, obozownictwo, mundur itd. Odbieraliśmy od młodzieży tradycyjne Przyrzeczenie Harcerskie, przestrzegaliśmy tradycyjnego Prawa, realizowaliśmy próby na dawne stopnie harcerskie, od młodzika do Harcerza Rzeczypospolitej, organizowaliśmy latem zloty „niepokornych” drużyn, zapraszaliśmy się na święta środowisk, które obchodziliśmy jak przedwojenne święta pułkowe. To wszystko było niesformalizowane, ponieważ jeden z nas – gdy zastanawialiśmy się jak nazwać tę naszą gromadę – powiedział, żadnych struktur, żadnych nazw, żadnych formalizmów, bo to tworzy organizację, w którą najłatwiej uderzyć i którą najłatwiej zniszczyć. Jak nie ma nazwy – to nie istnieje.

Tak trwaliliśmy, pączkując, szukając i znajdując – m.in. przez Rajd „Arsenał” – nowych przyjaciół, nie tylko w Warszawie, ale i w Krakowie, Ostrzeszowie, Gliwicach, Katowicach, Lublinie i innych miastach, aż do stycznia 1979 r., gdy dotarła do nas wieść o śmierci Olgi Małkowskiej, pierwszej polskiej harcerki, żony naszego patrona i duchowego przewodnika. Planowaliśmy wyjazd delegacji kilku warszawskich szczepów na pogrzeb. Był to czas sesji egzaminacyjnych na uczelniach, nie wszyscy mogli pojechać, ale postanowiliśmy, że zamieścimy w „Życiu Warszawy” nekrolog (w tej gazecie ówczesnie najczęściej je zamieszczano) podpisany przez nasze „niepokorne” środowiska harcerskie: Pod nekrologiem podpisały się warszawskie szczepy (w kolejności): 1, 16, 22, 23, 70 i 208. Była w nim informacja o śmierci Świętej Pamięci Olgi, mszy i pogrzebie w Zakopanem.

Nazajutrz rozpętała się we władzach harcerskich w Warszawie „burza w szklance wody”. Jak to? – „Świętej Pamięci” w świeckim harcerstwie. Msza święta i pogrzeb – z udziałem księdza, a w nim harcerze ze sztandarami! – Toż to polityczna demonstracja! Wreszcie – kto to są – ci podpisani? – To „reakcja”. Nie dość, że noszą „sanacyjne” krótkie spodenki, to

Biuro Naczelnictwa ZHR

ul. Litewska 11/13, 00-589 Warszawa

tel./fax: 22 629 12 39, e-mail: naczelnictwo@zhr.pl, www.zhr.pl



Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Przewodniczący ZHR

jeszcze manifestują klerykalizm i kultywują „reakcyjne” tradycje przedwojennego harcerstwa. Skutek był taki, że komendant hufca wraz z dyrektorem włamali się do harcówki i skonfiskowali, wyłamując zamek w gablocie – sztandar mojego szczebu, zapobiegając tym samym „politycznej” i „klerykalnej” demonstracji „reakcyjnego harcerstwa”. Z kilkorgiem z nas przeprowadzono „dyscyplinujące i wychowawcze rozmowy”. Rok później nie skończyło się na „wychowawczych i dyscyplinujących rozmowach”. Zostałem zwolniony z funkcji szczebowego i wykluczony z grona instruktorów hufca. Pamięć o Andrzeju i Oldze Małkowskich była obca ówczesnym władzom ZHP.

Tymczasem Andrzej i Olga Małkowscy, razem z Kościuszką, począwszy od pogrzebu w Zakopanem, „patrzyli na nas z nieba” i chyba uśmiechali się z satysfakcją – jest oto kolejne pokolenie, możemy być spokojni... Mogli być spokojni, bowiem na przełomie 1979 i 1980 roku, ukazała się nareszcie w wydawnictwie PAX mała książeczka „Andrzej Małkowski”, w zielonej obwolucie, z tą samą fotografią, która pamiętam z naszej kroniki. Ta mała książeczka stała się lekturą obowiązkową podczas zimowisk w środowiskach „niepokornego harcerstwa” Nakład wykupiliśmy niemal na pniu, kolejne dodruki także. Staliśmy je do wszystkich znajomych w Polsce, aby procentowały, mimo tych skreśleń cenzury, aby budziły rozumienie harcerstwa, jako syntezy skautingu i niepodległości, jako wzór budowania potęgi ducha, odwagi czynu...

A potem przyszedł sierpień 1980. Pamiętam spotkanie w mieszkaniu Tomasza Strzembosza. Zebrało się grono młodych z „niepokornego harcerstwa” i grono seniorów ze Stanisławem „Orszą” Broniewskim, Andrzejem Polem (Wiktorem Szelińskim), Józefem Piątkowskim. Zastanawialiśmy się jak ujawniając naszą organizację sformalizować ruch odrodzenia harcerstwa, już nie tylko warszawskiego, ale ogólnopolskiego. Siedziałem na podłodze obok Piotra Bąka z Zakopanego, byłem już doktorantem w IH PAN, a że niedawno napisałem i obroniłem pracę magisterską o przedwojennym warszawskim Kręgu Instruktorskim im. Mieczysława Bema (w skrócie – KIMB) – zaproponowałem, abyśmy stworzyli sieć kręgów instruktorskich, jednakowo się nazywających i odwołujących do tradycji Andrzeja i Olgi Małkowskich. To było oczywiste dla nas wszystkich, że właśnie do tej tradycji – świeżo ugruntowanej przez książkę Aleksandra Kamińskiego – mamy nawiązać. Ale skrót nie brzmiał dobrze (KIAOM), więc Piotr zaproponował dodanie po „Instruktorach” – słowa „Harcerskich” – i wyszło dźwięcznie i prześmiewczo – „KIHAM”, co podchwycił gospodarz spotkania Tomasz Strzembosz, ku ogólnemu aplauzowi wszystkich zebranych.

Biuro Naczelnictwa ZHR

ul. Litewska 11/13, 00-589 Warszawa

tel./fax: 22 629 12 39, e-mail: naczelnictwo@zhr.pl, www.zhr.pl



Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Przewodniczący ZHR

W ten sposób Andrzej Małkowski i Olga Małkowska brali moralny „odwet” za te konfiskaty sztandarów, za te „wychowawcze i dyscyplinujące rozmowy”, za całe wieloletnie wtłaczanie harcerstwa w model zgodny z „leninowską teorią związków młodzieży”. Tego procesu przemiany świadomości części instruktorów nie dało się już zatrzymać. Władze ZHP, mogły nas usuwać i represjonować, mogły rozwiązać nawet Radę Porozumienia KIHAM, ale „Stanowisko KIAM w sprawie odrodzenia harcerstwa” rozeszło się po Polsce od Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa na Błoniach w Krakowie we wrześniu 1981 roku... Kolejne pokolenie, po Andrzeju i Oldze Małkowskich, po Leopoldzie Lisie Kuli, po Józefie Grzesiaku-Czarnym, po bohaterach Szarych Szeregów – brało odpowiedzialność za kształt harcerstwa...

Kolejnym krokiem było wydanie w Niezależnym Wydawnictwie Harcerskim książki – „Józef Grzesiak – Czarny”, o wspaniałym instruktorsze, który po powrocie z syberyjskiego zesłania, natychmiast w 1956 roku przystąpił do pracy nad odrodzeniem harcerstwa, a wśród nas byli jego wychowankowie. Sztafeta pokoleń trwała ...

Mam ogromną satysfakcję, że to właśnie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, wyrosły z tej tradycji, z niejawnych struktur „niepokornego harcerstwa” lat siedemdziesiątych, z Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego i „Ruchu Harcerskiego” lat osiemdziesiątych, był inicjatorem wniosku o nadanie twórcom harcerstwa – Andrzejowi i Oldze Małkowskim – Orderu Orła Białego. Mam ogromną satysfakcję, że wniosek ten – w imieniu wszystkich współczesnych i minionych pokoleń harcerskich – miałem zaszczyt pisać i redagować wraz z Wiesławem Turzańskim, że mogłem być obecny przy jego wręczaniu – wnuczce Andrzeja i Olgi – Krystynie, 11 listopada 2018 r. na Zamku Królewskim w Warszawie. Ten najwyższy order, jakim Rzeczpospolita może uhonorować zasługi swych synów i córek – jest także orderem dla wszystkich kolejnych harcerskich pokoleń, całego naszego ruchu, który istnieje po to, abyśmy – Wszystko co nasze Polsce oddali, bo – W niej tylko życie ...

I jeśli mówimy, wyznając naszą wiarę, że wierzymy w świętych obcowanie, to Oni są z nami w każdym dniu, w każdej pracy, w każdym wysiłku, w każdej naszej myśli, bowiem – „Są ludzie i są prace, tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają i żyją i obcują między nami.”

Dziś, w stulecie śmierci Andrzeja i czterdziestolecie śmierci Olgi, wspomnienie to dedykuję kolejnym pokoleniom instruktorów, którzy zechcą i podejmą trud przejęcia tej pałeczki w sztafecie pokoleń, którą Twórcy Harcerstwa zapoczątkowali.

Biuro Naczelnictwa ZHR

ul. Litewska 11/13, 00-589 Warszawa

tel./fax: 22 629 12 39, e-mail: naczelnictwo@zhr.pl, www.zhr.pl



Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

Przewodniczący ZHR

1. Naczelnictwo

1.1. Informuję, że w związku z rozpoczęciem służby Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (HOPR) podczas Świątowych Dni Młodzieży 2019 w Panamie Naczelnictwo dnia 12 stycznia 2019 r. zatwierdziło regulamin sprawności „BS 2019 Panama”.

1.2. Zatwierdzony regulamin sprawności „BS 2019 Panama” stanowi załącznik nr 1 do rozkazu.

1.3. Mianuję Komendantem Białej Służby (kontyngentu ratowników HOPR ZHR) podczas Świątowych Dni Młodzieży w styczniu 2019 w Panamie hm. Adama Niemkiewicza.

1.4. Mianuję Komisarzem Spisowym hm. Monikę Jaskułę.

2. Uroczystości 100-lecia śmierci Andrzeja Małkowskiego oraz 40-lecia śmierci Olgi Małkowskiej

2.1. Informuję, że w dniu 26 stycznia 2019 o godz. 17, tradycyjnie (jak co roku od 1968 r.) w Krakowie odprawiona zostanie Msza święta za dusze śp. Andrzeja i Olgi Małkowskich, a w niedzielę 27 stycznia na cmentarzu Komunalnym w Zakopanem odbędzie się uroczystość zawieszenia repliki Orderu Orła Białego na grobie Andrzeja i Olgi.

2.2. Zapraszam do udziału w tych uroczystościach wszystkie instruktorki, instruktorów i jednostki Związku, przebywające w tych dniach w Krakowie, Zakopanem i okolicach.

Czuwaj!

Przewodniczący ZHR

hm. Grzegorz Nowik HR

Biuro Naczelnictwa ZHR

ul. Litewska 11/13, 00-589 Warszawa

tel./fax: 22 629 12 39, e-mail: naczelnictwo@zhr.pl, www.zhr.pl